

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

DWA ZJAZDY

Dnia 3 czerwca r. b. odbył się we Lwowie doroczny zwyczajny zjazd delegatów Związku Organizacji Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce, połączony z Jubileuszem 50-lecia istnienia Lwowskiej organizacji właścicieli.

W skład Związku wchodzi wojewódzkie korporacje przemysłu graficznego: poznańska, pomorska, śląska, krakowska, lwowska, łódzka i Stowarzyszenie Zakładów Graficznych w Warszawie. Korporacja na województwo Białostockie jest w stadium organizacji. Z większych środowisk drukarskich nie posiadają korporacji przemysłu graficznego Wileńszczyzna i Lubelszczyzna. Mimo to, trzeba przyznać, iż poziom organizacyjny naszych pryncypałów poważnie się w ostatnich czasach podniósł. Sprawa tworzenia ogólnokrajowej organizacji pryncypałów w Polsce znacznie posunęła się naprzód. Wprawdzie do organizacji tej należą jedynie pewna część zakładów w każdym województwie, wprowadzenie bardzo liczne są jeszcze szeregi pryncypałów niezorganizowanych, a budżet tego ogólnokrajowego Związku nie dochodzi 10.000 zł., tem nie mniej Związek znajduje się na prostej drodze do objęcia swymi wpływami całego przemysłu graficznego w Polsce. Z tym faktem obóz pracowników drukarskich musi się poważnie liczyć i z faktu tego wyciągać odpowiednie konsekwencje.

Porządek dzienny wspomnianego na wstępie Zjazdu pryncypałów obejmował poza sprawami formalnymi i porządkowymi także sprawy, jak kształcenie uczniów w przemyśle graficznym, prawidłowa kalkulacja druku książki, sprawa utworzenia sekcji litograficznej, reorganizacja szkolnictwa zawodowego i in., a wreszcie na zjeździe była omawiana również, choć nie wymieniona w porządku dziennym, sprawa cennika ogólnokrajowego. W tej sprawie zapadła uchwała, polecająca władzom związku „podjęcie prac w celu zawarcia ogólnokrajowej umowy o płace pracowników w przemyśle drukarskim w porozumieniu i przy współudziale Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism”.

Wśród celów, jakie zjazd stawia przed organizacją, zasługują na wymienienie dążenie do wprowadzenia przymusu należania do korporacji, wprowadzenia koncesji na prawo prowadzenia zakładów drukar-

skich, prowadzenie propagandy na rzecz racjonalnej kalkulacji i utrzymania cen na poziomie gospodarczo usprawiedliwionym, **dążenie do ujednostajnienia warunków produkcji**, normowanie spraw zawodowego kształcenia uczniów w zakładach.

Nie ukrywamy, iż cele powyższe zyskują naszą aprobatę. Większość pryncypałów to element tak niezorganizowany, że **trzeba** jakiegoś przymusu organizacyjnego, któryby ich do szeregów organizacji zapędził i ogólnym jej postanowieniom podporządkował. W sprawie koncesji wypowiedzieliśmy się niejednokrotnie i na swych zjazdach, i w naszej prasie. Koncesje położą kres powstawaniu drukarenek, słabych finansowo, z reguły niecentnikowych, uprawiających brudną konkurencję i stosujących największy wyzysk. Racjonalna kalkulacja również przyczyni się do wyrugowania nieznośnej konkurencji. Ujednostajnienie warunków pracy i unormowanie sprawy kształcenia uczniów, to postulaty, do osiągnięcia których dążymy od dawna, chociaż, to musimy wyraźnie podkreślić, nasze ujęcie tych spraw jest zgoła odmienne od ujęcia pryncypałów. Przy tych dwóch sprawach nierzadko wypadnie nam się ostro z nimi zcierać.

Nie jest naszym zamiarem zdawanie szczegółowego sprawozdania ze zjazdu pryncypałów, zwłaszcza, że o jubileuszu piszemy osobno. Pragniemy jedynie wskazać na pewne jego momenty, które dla nas mają większe znaczenie i które muszą nas spowodować do głębszego zastanowienia się, czy rozrost obozu pryncypałów i jego konsolidacja, wytknięcie sobie przezeń pewnych, nie obojętnych nam celów i zadań nie powinny nas skłonić do wzmocnienia naszych szeregów, do konsolidacji naszego środowiska pracowniczego celem podniesienia naszych sił bojowych w pierwszym rzędzie, bowiem na odcinku realizowania spraw ujednostajniania warunków produkcji (jednolity cennik) zderzenie się nasze z obozem pryncypałów będzie nieuniknione.

W parę dni po zjeździe pryncypałów (dn. 6 czerwca r. b.) odbyło się w Warszawie V Ogólne Zebranie Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Ta organizacja jest bardziej zwarta od organizacji pryncypałów i obejmuje niemal wszystkie poważniejsze wydawnictwa w kraju. Posiada ona silnie rozbudowany aparat administracyjny (dyrektor, wicedyrektor, dwóch referentów, buchalter, sekretarka,

inkasent — razem siedem osób). Uposażenie tego zespołu biurowego pochłania zgó-
rą 51 tysięcy zł. na ogólną sumę wydatków zwyczajnych 75 tys.. Dzięki tak dobrze postawionemu aparatowi administracyjnemu oraz dzięki okoliczności, że wydawcy stanowią znacznie lepszy element organizacyjny, niż właściciele drukarni, Związek Wydawców obejmuje swymi wpływami dosłownie wydawnictwa całego kraju i przejawia dużą ruchliwość.

Jednym z ważniejszych celów, jaki przyświeca Związkowi Wydawców w jego działalności, to „potamienie kosztów produkcji”. Cel ten ujmowany jest przez wydawców znacznie szerzej, niż przez właścicieli drukarni, i obejmuje poza wynagrodzeniem personelu drukarskiego — wynagrodzeniem personelu redakcyjnego i administracyjnego wydawnictw, ceny papieru, taryfę pocztową i telefoniczną, i in.

Głównym celem ogólnego zebrania wydawców były sprawy: sytuacja przemysłu wydawniczego na tle ogólnej sytuacji gospodarczej w Polsce oraz sytuacja ogłoszeniowa. Wśród szeregu rezolucji, uchwalonych przez ogólne zebranie wydawców, znajduje się rezolucja, wzywająca Władze Związku „do dalszej akcji w kierunku obniżenia kosztów produkcji wydawniczej”.

A więc słyszymy na tem zebraniu ogólnem tę samą nutę, co na lwowskim zjeździe pryncypałów. Obniżenie kosztów produkcji u wydawców, a ujednostajnienie warunków produkcji u pryncypałów oznacza jedno i to samo: redukcję płac pracowniczych i robotniczych. Wykładnia ta staje się tem jaskrawsza, gdy się zważy, że i ogólne zebranie wydawców powzięło postanowienie w sprawie ogólnokrajowej umowy zbiorowej, identyczne z postanowieniem zjazdu pryncypałów.

Od długiego szeregu lat rzucaliśmy hasło ogólnokrajowej umowy zbiorowej, której nie było w kim zawierać, nie było bowiem do niedawna ani ogólnokrajowej organizacji pryncypałów, ani takiejże organizacji wydawców. Dziś takie organizacje już są, a więc jest kontrahent, z którym można o umowie ogólnokrajowej mówić. Kontrahent, który z roku na rok rośnie na siłach i którego lekceważyć nie można. Nikt się z nas nie łudzi, że ogólnokrajowa umowa zbiorowa, taka umowa, któraby nas choć w małym stopniu mogła zadowolić, jest do osiągnięcia w drodze pertraktacji. Umowę taką zdobyć można tylko w drodze walki. To też obowiązkiem najpierwszym, naj-

pilniejszym naszym komórek organizacyjnych jest dziś przygotowywanie ogółu członków do tej walki, przygotowywanie psychiczne i przygotowywanie finansowe. Nasze wieloletnie hasło cennika ogólnokrajowego staje na progu swej realizacji.

JUBILEUSZ WŁAŚCICIELI

W roku bieżącym upłynęło 50 lat od chwili założenia we Lwowie pierwszej organizacji zawodowej właścicieli drukarni. W końcu roku 1883, opierając się na austriackiej ustawie przemysłowej, właściciele drukarni lwowskich zaczęli się krzątać około założenia własnego stowarzyszenia. Izba Handlowa zaproponowała połączenie w jednym stowarzyszeniu księgarzy, antykwariuszy, handlarzy obrazami, fotografów z drukarzami. Propozycję tę odrzuciono, wskazując na to, iż wymienieni nie mają wspólnego z zawodem drukarskim, postanowiono założyć własną organizację. W dn. 17 grudnia 1883 r. wyloniono komisję statutową, polecając jej opracowanie statutu, oraz założenie stowarzyszenia; w skład tej komisji weszli: Karol Groman, Franciszek Piątkowski, Edward Winiarz, Szczesny Bednarkiewicz i Jan Serafinowicz.

W dniu 30 marca 1884 komisja zwołała pierwsze ogólne zebranie; przybyło nań 17 właścicieli i dyrektorów drukarni i litografii. Zebrani zatwierdzili projekt statutu, uchwalili nazwę stowarzyszenia: „Gremjum Drukarzy Typograficznych, Litograficznych, Odlewaczy czcionek i stereotyp”. Do pierwszego Wydziału wybrani zostali: Karol Groman, wł. druk., przewodniczący, Wojciech Maniecki — wł. druk., zastępca przewodniczącego, Władysław Łoziński — wł. druk., Jędrzej Kostkiewicz — litograf, Ferdynand Albrecht — odlewacz czcionek i Abin Todschildler — dyrektor I Związkowej Drukarni. Na zastępców powołano Karola Bednarskiego — dyr. druk. i Chaima Rohatyna — wł. druk.

Ciekawe, iż wśród założycieli Gremjum było dwóch b. kolegów, a mianowicie Szczesny Bednarski i Franciszek Piątkowski. Z pośród członków pierwszego wydziału żyje dotychczas kolega Albin Todschildler, członek „Ogniska”.

Ś. p. Franciszek Ksawery Piątkowski był jednostką wyjątkową czynną. Był pierwszym sekretarzem powstałego w r. 1857 Stowarzyszenia Wzajemnej pomocy. W r. 1867 — Piątkowski został mianowany przez Lwowską Radę Miejską „obywatelem Lwowa” w uznaniu jego pracy w różnych filantropijnych stowarzyszeniach.

Ś. p. Szczesny Bednarski, trzeci z kolei przewodniczący Gremjum, pozostawił po sobie kilka prac z historii drukarstwa w Polsce, między innymi „Materiały do historii o drukarniach w Polsce”, uzupełnione później „Dodatkami i przyczynkami do tych materiałów”.

Wybrany Wydział Gremjum na pierwszych posiedzeniach zajął się opracowaniem regulaminu dla pracujących, oraz uporządkowaniem warunków kształcenia i pracy uczniów, a także ich zapisu i wypisu. Wkrótce zajęto się obsłaniem pierwszego ogólnoaustriackiego Zjazdu właścicieli drukarni w Wiedniu. Na zjazd ten wysłano przewodniczącego Karola Gromana.

Z ważniejszych spraw przeprowadzanych przez Gremjum wymienić można zabiegi w Wiedniu o decentralizację druku książek szkolnych z dodatnim rezultatem, starania o zniesienie stempla dziennikarskiego; urządzenie działu drukarskiego na Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie w r. 1894; opracowanie podstaw cennika robót dla właścicieli drukarni, celem zabezpieczenia się przeciw szerzącej się coraz bardziej niezdrowej konkurencji, zabiegi o głos decydujący przy udzielaniu koncesyj na drukarnie; w czasie wojny przyjmowało udział wspólnie z naszym „Ogniskiem” w niesieniu pomocy najbardziej potrzebującym pracownikom graficznym; wielokrotnie Gremjum opracowywało warunki pracy i płacy z naszymi stowarzyszeniami mniej lub agresywnie.

W 1929 r. zmieniono statut stowarzyszenia i nazwę, dostosowując je do ustawy o przemyśle. Nowa nazwa brzmi: „Korporacja Przemysłowców Graficznych we Lwowie”. Od r. 1924 na czele lwowskiej Korporacji stoi p. Leopold Wiśniewski.

W uroczystości jubileuszowej, która odbyła się dnia 3 czerwca w lokalu Izby Rzemieślniczej we Lwowie brało udział 26 przedstawicieli ośrodków graficznych, przedstawiciele władz centralnych, samorządowych, przemysłowych oraz przewodniczący i zastępca przewodniczącego „Ogniska”, koledzy Bernard Gabriel i Józef Nowakowski.

NIECO CYFR

W poprzednim numerze omówiliśmy całą działalność naszej organizacji i jej placówek. Obecnie chcemy to omówienie uzupełnić danymi finansowymi. W tym celu zamieszczamy dwie tablice.

Pierwsza z nich podaje wpływy i wydatki z wkładki centralnej; druga podaje wpływy i wydatki z wkładek lokalnych i ogranicza się tylko do sześciu największych oddziałów. By omówienie gospodarki finansowej naszej organizacji uczynić jaśniejszym, przytaczamy cyfry z lat poprzednich 1931 i 1932 r.

Dane zawarte w pierwszej tabelce, o wpływach z wkładki centralnej, wskazują, iż wpływy te wyniosły 216.682 zł. Gdy porównamy tę sumę z takimi wpływami w latach 1931 (408 tys. zł.) i 1932 (244 zł.), dochodzimy do wniosku, iż gwałtowny spadek wpływów w r. 1932 został zahamowany.

To ogólne zmniejszenie się wpływów wpłynęło również na świadczenia członkom. Bezrobotnym z tego funduszu wypłacono 104.741 zł. (wobec 217 tys. w r. 1932), a chorym, inwalidom wypłatę zapomóg musiano zawiesić. Jest to dzieło kryzysu.

Kryzys w sprawozdaniu przejawia się jeszcze i w wydatkach na zapomogi strajkujących w sumie 21.372 zł. Tyle bowiem wydano w r. 1933 na obronę warunków pracy z funduszy centralnych.

Zmniejszenie się wpływów zmniejszyło w ogóle wydatki. Ogółem Oddziały w r. ub. wydały z funduszy centralnych 203 tys. zł. wobec 317 tys. zł. w roku 1932 i 503 w roku 1931.

Ubiegły rok był dla wielu oddziałów rokiem przełomowym. Z powodu zmniejszenia się wpływów a niezmniejszenia się wielkich wydatków na świadczenia dla bezrobotnych Zarządy Oddziałów musiały zrewidować swą finansową gospodarkę i poczynić oszczędności.

1. WPŁYWY I WYDATKI ODDZIAŁÓW Z WKŁADKI CENTRALNEJ.

| ODDZIAŁ | Saldo z r. 1932 | Wpływy w r. 1933 | Wydatki w r. 1933 | | | | | | Ogółem wydatki w r. 1933 | Saldo na r. 1934 |
|-----------------|-----------------|------------------|-------------------|---------|-----------|-----------|-----------|----------|--------------------------|------------------|
| | | | Bezrob. | Pogrzeb | Strajk | Lokalne | Centralne | Inne | | |
| Bielsko . . . | +22.891.33 | 7.342.40 | 1.572.50 | — | 343.90 | 1.096.48 | 1.096.48 | 1.264.— | 5.373.36 | +24.860.37 |
| Cieszyn . . . | + 5.676.78 | 3.302.50 | 1.179.— | — | 94.24 | 494.— | 494.— | 664.50 | 2.925.74 | + 6.053.54 |
| Katowice . . . | +16.080.24 | 12.418.40 | 3.993.70 | — | 438.40 | 1.564.36 | 1.559.36 | 2.810.— | 10.365.82 | +18.132.82 |
| Kraków . . . | +17.660.60 | 43.109.19 | 24.007.40 | 450.— | 13.035.10 | 6.422.99 | 6.417.99 | 2.483.53 | 52.817.01 | + 7.952.78 |
| Lwów . . . | —67.492.40 | 40.583.05 | 19.068.70 | 450.— | — | 6.065.13 | 6.061.43 | — | 31.645.26 | —58.554.61 |
| Łódź . . . | — 2.046.41 | 9.399.85 | 2.338.20 | 150.— | — | 1.415.65 | 1.405.65 | — | 5.309.50 | + 2.043.94 |
| Pomorze . . . | —15.402.84 | 16.896.10 | 9.292.35 | 150.— | 20.— | 2.545.36 | 2.522.86 | 288.— | 14.818.57 | —13.325.31 |
| Poznań . . . | —22.723.— | 31.774.55 | 13.084.45 | 1.625.— | — | 4.751.08 | 4.751.08 | 1.779.— | 25.990.61 | —16.939.06 |
| Sosnowiec . . . | + 9.262.14 | 607.20 | 14.— | — | — | 91.08 | 91.08 | — | 196.16 | + 9.673.18 |
| Warszawa . . . | +78.299.91 | 48.631.28 | 30.066.60 | 875.— | 6.445.50 | 7.297.71 | 7.277.96 | — | 51.962.77 | +74.968.42 |
| Wilno . . . | + 2.526.25 | 2.618.20 | 124.50 | — | 995.— | 391.— | 391.— | — | 1.901.50 | + 3.242.95 |
| Razem | | 216.682.72 | 104.741.40 | 3.700.— | 21.372.14 | 32.134.84 | 32.068.89 | 9.289.03 | 203.306.30 | |

2. WPŁYWY I WYDATKI Z WKŁADKI LOKALNEJ.

| ODDZIAŁ | Saldo z roku 1931 | Wpływy w roku 1933 | Wydano w r. 1933 na zapomogi | | | | | Ogółem wydano w r. 1933 | Saldo na rok 1934 |
|------------------|-------------------|--------------------|------------------------------|-----------|-----------|-------------------|------------|-------------------------|-------------------|
| | | | Bezrobotnym | Chorym | Inwalidom | Sierotom i wdowom | Pogrzebowe | | |
| Krakowski . . . | 9.438.92 | 249.589.41 | 7.362.— | 2.947.50 | 35.351.50 | 1.751.— | 829.25 | 256.035.12 | 2.993.21 |
| Lwowski . . . | 61.161.01 | 140.616.18 | 69.294.78 | 4.912.— | 34.059.— | 3.976.— | 2.041.— | 135.696.70 | 69.080.49 |
| Łódzki . . . | 81.60 | 12.031.57 | 2.441.50 | — | — | — | — | 11.502.69 | 610.48 |
| Pomorski . . . | 10.177.62 | 6.856.46 | 1.661.45 | 393.— | — | — | — | 17.034.08 | 10.448.04 |
| Poznański . . . | 809.68 | 16.104.25 | 265.50 | 8.395.— | — | — | — | 14.074.98 | 2.838.95 |
| Warszawski . . . | — | 58.660.80 | 31.867.63 | — | — | — | — | 84.950.52 | — |
| Razem | — | 483.858.67 | 112.892.86 | 16.647.50 | 69.410.50 | 5.727.— | 2.870.25 | 519.294.09 | — |

- 1) W wpływach i wydatkach „Ogniska” Kra kowskiego podane są wpływy „Budowy Domu” 33.794,97 zł. oraz wydatki 107.982,03 zł.
- 2) Z funduszy lokalnych Oddz. Pozn. pozostało na Nacz. Fund. dla bezrob. saldo na r. 1934 383,05, resztę wcielono do funduszy Oddziału.
- 3) Oddział Warsz. pokrył z Fund. Centr. przewyżkę wydatków Fund. Lokal. nad wpływami w sumie 26.289,72 zł.

ści. Oszczędności wywarły dodatni wpływ na gospodarkę oddziałów. W r. 1932 cztery oddziały miały deficyty; w r. 1933 już tylko trzy. W tych trzech deficytowych oddziałach deficyty się poważnie zmniejszyły; co świadczy, iż w roku ubiegłym w tych oddziałach pokryto bieżące wydatki oraz część deficytów. Gospodarka finansowa oddziałów była przewidująca i bądź co bądź dała dobre rezultaty.

Wpływy i wydatki z większych oddziałów z wkładek lokalnych, podane w drugiej tablicy, również wykazują zmniejszenie się jednych i drugich. W r. 1931 wpływy sześciu podanych w tablicy drugiej oddziałów wyniosły 711 tys. zł., w r. 1932 — 533 tys. zł., a w r. 1933 prawie 434 tys. zł. I tu również widziemy zahamowanie gwałtownego spadku wpływów. W wydatkach mamy duże zmniejszenie się świadczeń dla bezrobotnych: r. 1931 — 396 tys. zł., r. 1932 — 286 tys. zł., w r. 1933 — już tylko niecałe 113 tys. zł. Chorem wypłacono: w r. 1931 — 18 tys. zł., w 1932 — 12 tys. zł., w r. 1933 — 18 tys. zł. Tu niema wielkich zmian. Natomiast w wydatkach za trzy ostatnie lata widzimy znaczne wahanie się lokalnych świadczeń na rzecz inwalidów. W r. 1931 wypłacono 88 tys. zł., w r. 1932 — 122 tys. zł., a w 1933 — 69 tys. zł. Zmniejszenie się wpływów nieubłagane zmniejszyło wydatki, co zresztą wykazują ogólne wydatki lokalne oddziałów: w r. 1931 prawie 756 tys. zł., w r. 1932 — 613 tys. zł., w r. 1933 — 519 tys. zł. Uległy zmniejszeniu również pozostałości oddziałów na r. 1933 w porównaniu do lat ubiegłych.

Rok ubiegły był dla organizacji naszej rokiem ciężkim, rokiem dalszej walki z wpływami kryzysu. Przytoczone cyfry porównawcze świadczą, iż mimo wszystko gospodarka finansowa prowadzona jest dobrze, przewidująco. Organizacja nasza postawiła sobie za zadanie, między innymi, pomóc członkom w razie potrzeby i zadanie to w miarę środków wypełnia.

KODEKS ZOBOWIĄZAŃ

Z dniem 1 lipca 1934 r. wchodzi w życie z małymi wyjątkami (o czym niżej) nowe, bardzo ważne dla pracowników tak fizycznych, jak i umysłowych, przepisy Kodeksu Zobowiązań wraz z wprowadzającymi go przepisami, ogłoszonego w Dz. U. R. Z. P. z dnia 28.X.1933, poz. 598 i 599. Przepisy te, zwłaszcza zawarte w tytule XI dział I, art. 441 — 477, dotyczące umowy o pracę, są właściwie dopełnieniem Rozporządzenia Prezydenta Rz. z dnia 16.III.1928, dotyczącego umów o pracę pracowników fizycznych, jak i umysłowych i wraz z ustawami o czasie pracy, o urlopach, o pracy młodocianych i kobiet, dalej o higienie pracy oraz biurach pośrednictwa pracy tworzy całokształt prawodawstwa robotniczego.

Przepisy Kodeksu Zobowiązań wprowadzają w życie kilka całkiem nowych postanowień, nie od rzeczy więc będzie choć w krótkości się zapoznać z temi, które nas dotyczyć mogą, aby nie być kiedyś zaskoczonym przy ich stosowaniu. W artykule tym ograniczymy się głównie do omówienia przepisów o umowie o pracę oraz części o przedawnieniu pretensji z tytułu tych umów.

Przepisy wprowadzające Kodeks w art. II i III pozostawiają w mocy dotychczasowe przepisy dotyczące wypowiedziania i rozwiązywania umów o pracę, umowy o pracę poszczególnych kategorii pracowników (np. rolnych), pośrednictwa i ochrony pracy, ułatwiania załatwiania zgłoszeń zbiorowych, wreszcie ubezpieczeń.

Przepisy działu I tyt. XI (umowa o pracę) mają zastosowanie w przedmiotach nieobjętych szczególnymi ustawami, które już istnieją, a nawet które zostaną w przyszłości wydane dla pewnej kategorii pracowników.

Dopuszczalne są umowy długoterminowe, a więc na czas życia pracodawcy lub pracownika, albo na czas powyżej 3 lat; umowa taka winna być stwierdzona pismem. Pracownik, który zawarł umowę na całe życie lub na czas dłuższy niż 3 lata, może po upływie 3-let lat rozwiązać ją za 6-miesięcznym wypo-

wiedzeniem. Pracodawcy uprawnienie to nie przysługuje.

Art. 442, § 2. Jeżeli ani umowa indywidualna, ani układ zbiorowy nie określa rodzaju i rozmiaru pracy albo rodzaju i wysokości wynagrodzenia, można żądać wynagrodzenia, jakie w danych okolicznościach są ustalone zwyczajem, a w braku zwyczaju, jakie uchodzą za obowiązujące.

Art. 445 § 1. Układ co do warunków umów indywidualnych o pracę, zawarty między pracodawcą albo prawnie istniejącym związkiem pracodawców z jednej strony, a prawnie istniejącym związkiem pracowników z drugiej strony (układ uboczny), wiąże, w braku szczegółów ustawy, tylko strony, które układ zawarły, oraz członków związku, będącego stroną.

§ 2 Układ zbiorowy powinien być pod nieważnością zawarty na piśmie.

Układ zbiorowy, o ile termin wypowiedzenia nie jest w samym układzie oznaczony, każda ze stron może wypowiedzieć na miesiąc naprzód (§ 3).

§ 4. Postanowienia umów indywidualnych mniej korzystne dla pracowników niż postanowienia układu zbiorowego, są nieważne. Zamiast nich mają moc obowiązującą odpowiednie postanowienia układu zbiorowego.

Pracownikowi należy się wynagrodzenie także za pracę niespełnioną, jeśli był gotów do jej spełnienia, a doznał przeszkody z przyczyn dotyczących pracodawcy (art. 455). Pracownik winien domagać się, aby pracodawca dostarczył mu odpowiedniej pracy co do rodzaju i rozmiarów; w przeciwnym razie może pracownik żądać stosownego wynagrodzenia za czas, w którym był gotów do pracy, a jej nie miał. Obowiązek wynagrodzenia za niewykonaną pracę zależy od szeregu warunków, a więc: pracownik musi być gotowym do wykonywania pracy przez cały czas, za który rościć sobie może pretensje do zapłaty; fakt zaś niewykonywania pracy musi być spowodowany przez pracodawcę bądź bezpośrednio, bądź przez zaniechanie zarządzeń, mogących usunąć te przyczyny. Obowiązek wypłaty stosownej powstaje wtedy, gdy pracownik domagał się dostarczenia mu odpowiedniej pracy, a ta nie została mu dostarczona. Analogiczne postanowienia zawarte były w dawnym Cenniku Normalnym drukarzy austriackich i dotąd obowiązują na byłym terenie austriackim, t. j. w Krakowie i Lwowie.

Pracodawca obowiązany jest do zapłacenia pracownikowi, znajdującemu się w potrzebie, przed terminem płatności za pracę już spełnioną, jeżeli to może uczynić bez szkody dla siebie (art. 457). Zaliczka ta nie może przekraczać łącznie z innymi potrąceniami połowy wynagrodzenia przypadającego do wypłaty, co czyni przepis ten iluzorycznym.

W przepisach dotyczących rozwiązania umowy przed terminem podano, że ważnymi powodami rozwiązania umowy są okoliczności, sprawiające, iż nie można zgodnie z wymaganiami dobrej wiary żądać od strony, aby pozostawała z drugą w stosunku pracy.

Rozwiązanie umowy z ważnego powodu następuje przez zawiadomienie drugiej strony: prawo jej rozwiązania wygasa, jeżeli strona nie dokonała go w odpowiednim czasie (według Kodeksu Zobowiązań w ciągu 2 tygodni), licząc od chwili powzięcia wiadomości o istnieniu ważnego powodu. Jeżeli ważne powody rozwiązania umowy mają charakter ciągły lub powtarzający się, termin ten liczy się od chwili, kiedy ustał stan rzeczy, uzasadniający rozwiązanie umowy. Przepisy te dają niestety pole do niekorzystnej dla pracownika interpretacji.

Ważnym też jest przepis art. 478, który brzmi: Jeżeli rodzaj zajęcia przeszkadza pracownikowi w poszukiwaniu innej pracy, pracodawca obowiązany jest po wypowiedzeniu pozostawić pracownikowi na żądanie jego odpowiedni po temu czas, nie uszczuplając wynagrodzenia. Jeżeli czas ten nie jest określony ustawą, oznaczy go inspektor pracy, a w braku tegoż w danej miejscowości sąd.

Dalej unormowane są przepisy o przedawnieniu, a więc pracodawcy i pracownicy nie

mogą dochodzić sądownie roszczeń, wynikających z umowy o pracę po upływie roku od dnia zakończenia stosunku pracy. Postanowienie to nie wprowadza rocznego przedawnienia pretensji z tytułu umowy o pracę, lecz ustala z tytułu wynagrodzenia za pracę. Art. 284 zaś postanawia, że po upływie 3 lat ulegają przedawnieniu obopólne pretensje, a art. 286 orzeka, że przedawnienie to następuje chociażby świadczenia okresowe, praca, roboty trwały w dalszym ciągu.

Art. 477 omawia umowę o przygotowanie ucznia do praktycznego zawodu w związku z pracą wykonywaną dla pracodawcy, który obowiązany jest zatrudniać ucznia w sposób odpowiadający jego przyszłemu zawodowi oraz obowiązany jest pozostawić uczniowi czas wolny od pracy do uzupełnienia wykształcenia zawodowego w szkole oraz do wypoczynku i praktyk religijnych.

Art. 476 postanawia w zasadzie, że w razie przejścia zakładu pracy na inną osobę, nabywca wstępuje w stosunki wynikające z umów o pracę, oraz jeżeli przejście nastąpiło na mocy umowy, nabywca solidarnie ze zbywcą odpowiada za zapłatę wynagrodzenia z umów o pracę nie więcej jednak niż za rok. Pracownik może w ciągu miesiąca, licząc od dnia, w którym dowiedział się o zmianie właściciela wypowiedzieć umowę, chociażby ona była zawartą na czas oznaczony, pracodawcy uprawnienie to nie przysługuje.

Jak wspomnieliśmy, zasadniczo Kodeks ten wchodzi w życie 1.VII.1934 r., są jednak drobne wyjątki; tak do umów o pracę, zawartych przed tym terminem, nowe przepisy stosuje się po upływie roku, t. j. dopiero od 1.VII.1935 r. Również co do przepisów o przedawnieniu są pewne zastrzeżenia, członków naszych, one nie dotyczą, zwrócimy tylko jeszcze uwagę na art. 56 przepisów wprowadzających, który postanawia, że „w razie wątpliwości, czy ma być stosowane prawo dotychczasowe, czy też Kodeks Zobowiązań, stosuje się Kodeks“.

Oto w krótkości przytoczyliśmy główne postanowienia nowego Kodeksu i trzeba nadal pamiętać, że obok dotychczasowych ustaw obowiązujące są także jego przepisy.

STRAJK A KLER

Historycy rozwoju społecznego zanotowali, że gdy proletarijat w XIX stuleciu dążył do poprawy swej doli robotniczej, organizując się w klasowe związki zawodowe, to sfery burżuazyjne i rządy kapitalistyczne starały się temu przeciwdziałać w najrozmaitszy sposób. Gdy się okazało, że gwałtowne represje, stosowane do proletariatu, wywoływały zaburzenia a przez to zamieszanie ponosiły straty i kapitaliści, wtedy klasy posiadające uciekły się do pomocy innych czynników i do pomocy obłudy. Jednym z obrońców worka kapitalistycznego stał się kler. On to zaczął zakładać dla robotników t. zw. związki „chrześcijańskie“, aby przez rozłam osłabić klasowy ruch zawodowy i zwartość proletariatu.

Papież Leon XIII, pragnąc wykaazać klasom i rządowi kapitalistycznym znaczenie i autorytet kleru, w wydanej przez siebie encyklice (1891 r.) zaznacza, że: „wszelkie wysiłki ludzkie pienne będą, jeśli się Kościoła nie dopuści do udziału w tej pracy“. Encyklika ta była niejako programem wszystkich chrześcijańsko - społecznych dążeń i miała za zadanie odciągnięcie od ruchu klasowego żywiołów robotniczych usposobionych religijnie.

Coprawda, że encyklika zwracała się także i do burżuazji, mówiąc: „niechaj bogaci i pracodawcy pamiętają, że ani boskie ani ludzkie prawa nie pozwalają uciskać potrzebujących i nędzarzy dla osobistej korzyści i zyski ciągnąć z cudzego niedostatku“ — ale praktyka codzienna wykazuje, że świat kapitalistyczny nie zwraca najmniejszej uwagi na te słowa papieża i najokrutniej wyzyskuje i dusi robotnika. Nawet chrześcijańscy i katolicki kapitaliści nie boją się ognia piekielnego!...

Głównym jednak zadaniem encykliki i kleru jest urabianie w robotnikach przekonania, „że trzeba w cierpliwości znosić los swój

i dolę ludzką", oraz odsunąć od klasy robotniczej nawet samą myśl oporu lub jakiegokolwiek walki przeciw wyzyskiwaczom, gdyż encyklika zakazuje robotnikom: „w samej obronie praw swoich zaniechać gwałtów i nigdy nie posługiwać się buntem“.

A więc encyklika „Rerum novarum“ zabrania strajku.

**

Pewna część drukarzy usposobionych klerykalnie, a także drukarze hołdujący idei związku „chrześcijańskiego“ będą oburzeni na mnie za poruszenie tego tematu, jednak ostatni strajk drukarzy w Poznaniu uczynił tę sprawę aktualną, pokazując w prawdziwym świetle klerykalnych obłudników, dla których strajk o poprawę bytu jest „głupi, niepotrzebny, dziki“.

Oto nasza solidarność robotnicza nie podobala się „Przewodnikowi Katolickiemu“, który przez usta sługusa kapitału, jakiegoś „Janka Obieżyświata“ piorunuje na strajk (bunt), bo przecież „jak na dzisiejsze czasy bezrobocia i biedy ogólnej drukarze mają wcale ładne dochody“. Orjentując się, iż takie poglądy nie są popularne w sferach robotniczych, gawędziarz z „Przewodn. Kat.“ z jezuicką miną prawi dusery i drukarzom, że zawsze stoi „po stronie tych, którzy starają się o poprawę swego bytu w sposób rozumny i sprawiedliwy“, a nawet nie ma nic przeciwko temu, aby „i panowie drukarze mieli ministerjalne zarobki“. Jednym słowem, z całego artykułu tego widać, że ten emisariusz kapitału niezadowolony jest ze strajku drukarzy, gdyż wolałby, widząc, aby jego pełnomocnicy jedli kielbasę, a drukarze mogliby żywić się... korzonkami. Zaznaczył także p. „Janek Obieżyświat“ swoją sympatię do łamistraszków przez usta jakiegoś „towarzysza sztuki drukarskiej“, który siedł radośnie do pracy „po zakończeniu tego niedorzecznego strajku“. Jesteśmy przekonani, że nie znalazł się w Polsce ani jeden drukarz, któryby strajk ten uważał za niedorzeczny. Jesteśmy zadowoleni, że nareszcie każdemu jako tako myślącemu logicznie proletariuszowi drukarskiemu — po stanowisku „Przew. Kat.“ — otworzą się oczy na prawdziwą rolę kleru, który w służbie kapitału zapomniał o poleconem mu posłannictwie „obronie maculuczych i uciśnionych“. My, uświadomieni klasowcy, wiemy po jakiej isł linii i obroniemy się sami bez udziału „Jasiów obieżyświatów“, a nawet wbrew ich woli.

Artykuł „Janek Obieżyświata“ wywołał olbrzymią konsternację w obozie „Drukarza Polskiego“, który trzecią część numeru poświęcił polemice z „Przewodn. Katol.“ Bo, jakże to? Szósty zjazd Polskiego Zw. Zaw. Druk. uzupełnił brzmienie par. 2 statutu, podkreślając swoje tendencje „chrześcijańskie“, otrzymał nawet „arcypasterskie błogosławieństwo“ — a w tem. artykule w „Przew. Kat.“ o „niedorzecznym i głupim“ strajku. Świadczy to o tem, że dotychczasowa polityka robotnicza „Polskiego Związku“ idzie po błędnej drodze. Zamiast składać hołdy sferom klerykalnym, które bronią interesów kapitalistycznych — Związek ten stanąć powinien po stronie szczerych zwolenników i obrońców klasy pracującej. Nowe idą czasy...

Wacław Koral.

OSTRZEŻENIE

W drukarni p. Szczuki w Wąbrzeźnie na Pomorzu trwa od 9 tygodni strajk i jest kontynuowany nadal w bardzo trudnych warunkach. Ostrzegamy wszystkich kolegów przed wyjazdem na teren Wąbrzeźna pod jakimkolwiek pozorem. P. Szczuka zorganizował podstępny werbunek łamistraszków, przed którym należy zachować szczególną czujność.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Z ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO

Umowa cennikowa z dn. 10 lipca 1933 r. przewidywała, iż w maju organizacja właścicieli drukarni lub Oddział Krakowski mogły wypowiedzieć zawartą umowę. Ponieważ do dnia 1 czerwca żadna ze stron nie wypowiedziała tej umowy, została ona przedłużona na rok, t. j. do 30 czerwca 1935 r.

Z ODDZIAŁU LWOWSKIEGO

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. Oddziału Lwowskiego odbyło się dnia 8 czerwca 1934 r., w sali „Ogniska“. Przewodził kol. Wł. Wiśniewski, sekretarzem kol. Włodzimierz Zienkiewicz.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego Zgromadzenia, który przyjęto do wiadomości, kol. Wiśniewski zdał sprawozdanie z działalności ustępującego Wydziału, zaś kol. Panas zdał sprawozdanie kasowe. Oba sprawozdania przyjęto do zatwierdzającej wiadomości, a na wniosek Komisji Rewizyjnej, przedłożony przez kol. W. Jagiełłę, uchwalono absolutorium tak ustępującemu Wydziałowi jakoteż skarbnikowi, wszystkimi głosami. Następnie wybrano nowy Wydział, w którego skład weszli kol.: Kusyk Andrzej jako przewodniczący, Benrad Gabriel zastępca przewodniczącego, Nowakowski Zygmunt sekretarz, Rzepka Jan skarbnik, członkowie: Czernicki Jan (introligator), Garliński Leon, Kruszelnicki Józef (pers. pom.), Nowakowski Józef, Panas Aleksander, Stoiński Bogusław, Tekielak Jan, Welednik Henryk, Wiśniewski Władysław, Zienkiewicz Włodzimierz (intr.); zastępcy: Kowalska Helena (pers. pom.), Mazurkiewicz Marja (introl.), Pamula Włodzimierz (pers. pom.) Komisja Rewizyjna: Bernas Józef, Bilewicz Edward, Herzog Marjan, Jagiełło Władysław. Sad Polubowny: Buniak Porfiry, Czołowski Teofil, Hajduzek Stefań, Makuch Michał (pers. pom.), Oleńkiewicz Michał (intr.); zastępcy: Kotylak Stanisława (intr.), Landa Teofil. Po wyborach omówiono szereg spraw organizacyjnych.

Z SEKCJI INTROLIGATORÓW

Dnia 23 marca b. r. odbyło się we Lwowie Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Sekcji, na którym unormowano kategorie składek i świadczeń następująco:

1) Składki kobiet: I kat. 60 gr. (40 gr. centr. i 20 gr. lok.), II kat. 1 zł. (40 i 60 gr.), III kat. 2 zł. (40 i 1.60), IV kat. 3 zł. (75 gr. i 2.25), V kat. 4.50 (75 gr. i 3.75).

2) Składki mężczyzn: Ia kat. 3.50 (2.50 centr. i 1 lok.), Iib kat. 5.— (3.50 i 1.50), I kat. 6.— (3.50 i 2.50).

1) Świadczenia dla kobiet: Zapomoga dla bezrobotnych: I kat. 2 zł., II kat. 4 zł., III kat. 7 zł., IV kat. 10 — 11 zł., V kat. 14 — 16 zł. tygodniowo. Zapomoga w czasie choroby: III kat. 40 gr., IV kat. 60 gr., V kat. 80 gr. dziennie. Zapomoga inwalidzka po 20 latach: IV kat. 30 zł. V kat. 35 zł. mies. Odprawa pośmiertna: I kat. 25 zł., II kat. 25 zł., III kat. 25 zł., IV kat. 50 — 75 i 100 zł., V kat. 70 i 150 zł.

2) Świadczenia dla mężczyzn: Zapomoga dla bezrobotnych: I-a kat. 10,50 — 14,00 zł., Iib kat. 17,50 — 21,00 zł., I kat. 21,00 — 24,50 tygodniowo. Zapomoga chorobowa: Ia kat. 60 gr., Iib kat. 80 gr., I kat. 1 zł. Zapomoga inwalidzka po 20 latach: Ia kat. 30.— zł., Iib kat. 40.— zł., I kat. 45 zł. Odprawa pośmiertna: Ia kat. 100 — 120 zł., Iib kat. 150 — 170 zł., I kat. 200 — 250 zł.

Członek zalegający z 3 składkami traci prawo do zapomogi, a w razie wyrównania w

ostatnim czasie zapomoga pozostaje wstrzymana na okres 2-tyg.

Na posiedzeniach Wydziału w ostatnich miesiącach załatwiono szereg spraw bieżących oraz organizacyjnych. Między innymi uchwalono wyasygnować 488 zł. na zapomogi świąteczne, wysłano pismo do Cechu mistrzów introligatorów w celu nawiązania stosunków zawodowych, wobec nawału pracy w Organizacji uchwalono odbywać posiedzenia Wydziału w każdą środę, uchwalono wypłacić szereg zapomóg dla członków bezrobotnych, dla biblioteki uchwalono subwencję w kwocie 10 zł., opłatę za wypożyczenie książek obniżono do 5 gr. Przyjęto do Organizacji kol.: Władysława Bronickiego i Władysława Katarynę oraz kol. Paulinę Bryniównę pod warunkiem, że zastosują się do porządku listy bezkondycyjnych.

W sprawie bezrobocia i uzdrowienia stosunków w introligatorstwie odbył się we Lwowie dnia 7 maja w sali Izby Rękodzielniczej wiec wszystkich pracowników tak zorganizowanych, jakoteż stojących poza organizacją, oraz mistrzów introligatorów. Wiec zagaił prezes Związku robotników i robotnic introligatorów, kol. J. Czernicki, przedstawiając rzeczowo położenie pracowników tego zawodu oraz sprawę zlikwidowania bezrobocia i uzdrowienia stosunków. Następnie starszy Cechu, p. Witski, w przemówieniu swoim podniósł, że jedną z pozycji bezrobocia w zawodzie introligatorów to centralizacja robót, które obecnie oddawane są do Warszawy, dalej wykonywanie robót w więzieniach, klasztorach i innych instytucjach, które odbierają chleb zawodowym pracownikom. Drugą przyczyną bezrobocia to rozdrobnienie przemysłu, który dostaje się do rąk osobników, często kroć nie wspólnego z zawodem niemających. P. Witski widzi wyjście, względnie częściowe chociażby odprężenie tej sytuacji, na drodze wspólnej walki z fuzerstwem, oraz z dążeniem do odzyskania z powrotem robót, które zostały przeniesione ze Lwowa, względnie centralizowane. Kol. Düll i kol. Pasierska podnieśli między innymi sprawę nadmiaru zatrudnienia uczniów i uczenie, przez co powstaje nadprodukcja rąk do pracy. Następnie przemawiali pp. J. Hewak i M. Krzywiecki, poczem kol. Czernicki, streszczając przedłożone wnioski, które przyjęto jako wytyczne do dalszego postępowania, zamknął Zgromadzenie, dziękując za liczny udział.

Z ODDZIAŁU PIOTRKOWSKIEGO

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W dniu 15 kwietnia 1934 r. zmarł ś. p. Władysław Kaniwski składacz ręczny, b. sekretarz Zw. Zaw. Drukarzy w Piotrkowie, w młodym wieku, bo zaledwie lat 29.

Ś. p. Władysław Kaniwski odznaczał się gorliwością w pracy związkowej, co też Organizacja utraciła, jednego z członków, której Jej dziś tak potrzeba.

W pogrzebie wzięli udział wszyscy koledzy na czele z Zarządem Związku.

Cześć Jego pamięci.

ESPERANTYŚCI!

Stowarzyszenie Esperantystów Socjalistów w Polsce (SES) zawiadamia wszystkich towarzyszy stojących na gruncie ruchu klasowego, że rejestracja chcących przystąpić do stowarzyszenia trwa nadal. Wzywamy Was przeto do natychmiastowego zarejestrowania się listownie. Po nadesłaniu wpisanego gr. 50 gotówką lub znaczkami poczt., otrzymacie dokładne informacje o działalności stowarzyszenia. Towarzysze miejscowi zechcą rejestrować się osobiście we wtorki godz. 7—8 wieczorem.

Adres sekretariatu SES: Warszawa, Marszałkowska 81 m. 33, tow. J. Litauer.

ADRES REDAKCJI: MARYMONCKA Nr. 1b m. 170 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: N. ŚWIAT 38 m. 3. — KONTO PKO. Nr. 99 PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNA 30 GR. — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOSPALTOWY 75 GR. WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWŃ. ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT.